

Sygn. akt I ACa 916/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z. i M. Z.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt I C 900/20

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3. i 4. w ten sposób, że w tej części powództwo oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Aleksandra Korusiewicz	
--	----------------------------	--

Sygn. akt I ACa 916/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2021 roku, sygn. akt I C 900/20, Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. Z. i R. Z. kwotę 107.793,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi z opóźnienie od kwoty 103.222,45 zł od dnia 8 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty i kwoty 4.571,28 zł od dnia 8 marca 2021 roku do dnia zapłaty (pkt 1), ustalił nieważność umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...), zawartej przez

powodów z pozwanym w dniu 20 grudnia 2007 roku w całości (pkt 2), ustalił nieważność hipoteki umownej zwykłej na kwotę 51.769,58 CHF ustanowionej na rzecz (...) Banku (...) S.A., celem zabezpieczenia wierzytelności Banku z umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 20 grudnia 2007 roku, ujawnionej w księdze wieczystej nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) I i Olimpijskiej, składającej się z działki nr (...) o powierzchni 0,1387 ha, dla której Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej prowadzi księgę wieczystą nr (...) i wpisanej w Dziale IV tej księgi pod poz. nr 1 (pkt 3), ustalił nieważność hipoteki umownej kaucyjnej na kwotę 25.884,79 CHF, ustanowionej na rzecz (...) Banku (...) S.A., celem zabezpieczenia odsetek związanych z wierzytelnością hipoteczną Banku z umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 20 grudnia 2007 roku, ujawnionej w księdze wieczystej nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) I i Olimpijskiej, składającej się z działki nr (...) o powierzchni (...) ha, dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...) i wpisanej w Dziale IV tej księgi pod poz. Nr 1 (pkt 4) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego koszty do dnia zapłaty (pkt 5).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 grudnia 2007 roku między powodami a pozwanym doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny (...), na mocy której bank udzielił powodom kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 51.769,58 CHF (§ 1 pkt. 1) na okres do 20 grudnia 2036 roku (§ 7 pkt. 1). Środki z kredytu miały zostać przeznaczone na remont spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, spłatę zobowiązań finansowych oraz dowolny cel. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy określono na 4,46%, przy czym marża banku wynosiła 1,68 p.p. (§ 2 umowy). Spłata kredytu miała nastąpić poprzez potrącenie przez pozwanego Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku rozliczeniowo-oszczędnościowego powoda. Rachunek ten prowadzony był w złotych (§ 21 umowy).

Część ogólna umowy zawierała postanowienia dotyczące sposobu jej wykonania. Zgodnie z § 4 ust. 2 (...) w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. § 22 ust. 1 pkt. 1 (...) stanowił, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w §7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów. Z kolei w myśl § 52 (...) wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy dokonywane będą w formie pisemnej pod rygorem nieważności i będą wprowadzane w formie aneksu do umowy z wyjątkiem zmian stawek oprocentowania, prowizji i opłat bankowych oraz danych osobowych.

Powodowie zawarli umowę kredytu celem uzyskania środków w kwocie około 110.000 zł na remont posiadanego przez nich mieszkania i spłatę zobowiązań. Kredyt frankowy był najkorzystniejszy z uwagi na najniższe oprocentowanie. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania zapisów umowy. W Banku uzyskali informację, że frank jest stabilną walutą i zapewnienie, że nie będzie żadnego niebezpieczeństwa związanego ze zmianą jego kursu. Bank wymagał założenia rachunku złotowego i zapewnienia na nim środków celem spłaty rat. Powodowie spłacają kredyt w złotych i do spłaty pozostało im jeszcze około 30.000 CHF. Powodowie nie mieli wiedzy o możliwości przewalutowania kredytu. Traktowali Bank jako instytucję zaufania publicznego.

Pismem z dnia 18 maja 2020 roku powodowie zwrócili się do pozwanego z reklamacją wnosząc o uznanie umowy za nieważną w całości, wydanie oświadczenia w przedmiocie zgody na wykreślenie hipotek oraz zapłatę kwoty 99.348,58 zł, lecz pozwany nie uznał reklamacji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo główne za zasadne w całości. Wskazał, że powodowie wystąpili z powództwem o ustalenie nieważności umowy, powołując się na to, iż będące podstawą zapłaty rat kredytu postanowienia umowy łączącej ich z pozwanym mają charakter abuzywny i jako takie są w stosunku do nich bezskuteczne. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., gdyż taki wyrok ureguluje ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami i na tej podstawie będą mogli rozliczyć ostatecznie się z Bankiem. Z zestawienia wpłat wynika, iż powodowie spłacili 107.793,73 zł kapitału i odsetek, a do spłaty pozostało im około 30.000 CHF. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko

o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz Banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, który zobowiązani są spłacać aż do grudnia 2036 roku.

Sąd Okręgowy zważył, że umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku. Z dniem 26 sierpnia 2011r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, przy czym taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011r. w art. 69 ust. 3 stanowiła, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego tą ustawą, zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie.

Bezspornie pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Spór w sprawie koncentrował się na kwestii przyjętego miernika denominacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa kredytu rodzi stosunek obligacyjny, którego postanowienia muszą być na tyle jasne i zrozumiałe dla każdej ze stron, aby nie narażały strony na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, nie mniej jednak granice swobody umów wyznacza art. 353¹ k.c. Poza tym zachodzi konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki, które muszą respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa kredytu musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady procentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy - konsumenta wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji kursem franka szwajcarskiego. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Stosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby wypłaty kwoty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Sąd Okręgowy wskazał na art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast, gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza treści spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa.

W § 2 ust. 1 (...) zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia powodowi kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej stanowiącej równowartość 51.769,58 CHF, przy czym sposób przeliczenia tej kwoty wynikał z § 4 umowy. Powodowie podpisując umowę nie wiedzieli, jaką dokładnie kwotę w złotych otrzymają oraz jaki kurs przeliczeniowy zostanie zastosowany. To pozwany ostatecznie ustalał tę kwotę poprzez zastosowanie własnego kursu kupna waluty. Wskazana w umowie kwota wyrażona w walucie CHF określała wysokość zobowiązania powodów przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej. Istota takiej klauzuli sprowadza się do oznaczenia przez strony danego stosunku prawnego wysokości świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić dłużnik wierzycielowi, nie wprost (poprzez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni poprzez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej istotna z punktu widzenia obu stron umowy była kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie miało być dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powod, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalone według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Tym samym należy stwierdzić, iż te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy wskazał także na art. 385¹ § 3 k.c., w myśl którego niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy na pozwanym. Postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodami, a pozwany bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Niewątpliwie powodowie podpisali oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego i akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, lecz nie wynika z tego, że zostali szczegółowo pouczeni o zakresie tego ryzyka, w szczególności, że kurs waluty może wzrosnąć dwukrotnie. Obowiązkiem banku było wyjaśnienie powodom zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalone przez pozwanego banku. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia powodowi i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nich. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych

zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut powodowie nie mieli żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Z przywoływanego przepisu art. 385¹ k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, podczas gdy główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służyła do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowiła instrument, który służył do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy.

Za ugruntowane w judykaturze Sąd Okręgowy uznał stanowisko zgodnie, z którym niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (zob. np. wyrok SN z dnia 4.04.2019r., sygn. akt IV CSK 159/17) . Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019r. sygn. akt V ACa 567/18 dodał, że w wyroku z 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE uznał, że tego rodzaju klauzule indeksacyjne dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie D..

Jednocześnie granice swobody umów związanych z samą istotą, naturą umowy (art. 353¹ k.c.), również kredytowej, nie pozwalają na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przeliczenie franków na złote i odwrotnie miało nastąpić przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2007 r. nie miał charakteru obiektywnego, a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powodowie nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponownie Sąd Okręgowy wskazał, iż nie ma znaczenia późniejsze wykonywanie umowy, jako że z art. 385² k.c. wynika iż ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia.

W ocenie Sądu Okręgowego po wyeliminowaniu spornych postanowień umowy nie zachodzi możliwość dalszego utrzymania umowy. Powodowie składając pozew oraz w zeznaniach jasno podali, iż są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą w szczególności, że strony winny zwrócić sobie wzajemnie to co świadczyły oraz, że banki zapowiadają domaganie się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Poza tym powodowie korzystali przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i już w pozwie wyrażali stanowisko dotyczące nieważności umowy. Nie zachodzi więc obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE w powołanym wyroku, jasno zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu

wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18. Trybunał wskazał, iż „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynę na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych z ustaleniem kwoty kredytu w złotych oraz ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ich wyeliminowanie nie pozwala na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony.

Sąd Okręgowy dodał, że w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) TSUE wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także z powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Wbrew twierdzeniom pozwanego umowa nie mogła być wykonywana bez dokonywania przeliczeń waluty. Po pierwsze pomimo ustalenia kwoty kredytu w CHF wypłata świadczenia mogła nastąpić tylko w złotych, a po drugie z umowy wynikał sposób spłaty kredytu w złotych. Strony w § 13 umowy wskazały rachunek bankowy, z którego pobierane będą środki na spłatę kredytu i był to rachunek złotowy. Powodowie nie posiadali w pozwanym banku rachunku walutowego i nie mieli możliwości dokonywania spłaty w CHF.

Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem. W świetle powyższego zachodzi więc konieczność stwierdzenia nieważności umowy (pkt. 2 wyroku).

Przesądzenie nieważności umowy prowadzi do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania zapłaty na podstawie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Obowiązku tego nie eliminuje fakt, iż powodowie mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu

m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Pozwany podniósł z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzut ten Sąd Okręgowy uznał za chybiony. Roszczenia o zapłatę wyrażone w niniejszym pozwie mają charakter żądania zwrotu świadczeń spełnionych nienależnie w myśl art. 405 w zw. z 410 i 385⁽¹⁾ k.c. Świadczenia nienależne są świadczeniami bezterminowymi, do których nie znajduje zastosowania żaden *lex specialis* w zakresie przedawnienia. Ogólny termin przedawnienia został zawarty w art. 118 k.c.: „termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.” Zauważyć należy, że przepis ten został znowelizowany 09 lipca 2018r. na mocy ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018r. Jednakże na podstawie art. 5 ust. 3 tej ustawy: „do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym”. Zważywszy na powyższy przepis intertemporalny, do żadnej z części dochodzonych świadczeń nie może mieć zastosowanie 6 letni termin przedawnienia. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. w przypadku roszczeń bezterminowych początek biegu terminu przedawnienia wyznacza dzień, w którym uprawniony mógł wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. W przedmiotowej sprawie niemożliwym jest przyjęcie, że powodowie mieli świadomość nieuczciwego charakteru warunków umownych w momencie uiszczania każdorazowo raty kredytu. Wręcz przeciwnie, powodowie nie byli świadomi ani nie mogli być świadomi występowania w ich umowie kredytu klauzul abuzywnych aż do czasu wyroku TSUE z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C - 260/18, w którym rozstrzygnięto sprawę polskich „frankowiczów”. Powodowie po analizie umowy kredytowej i konsultacji z prawnikiem uzyskali wiedzę o nieuczciwym charakterze warunków tej umowy. Oznacza to, że dzień 03 października 2019r. jest pierwszym dniem, w którym powodowie mogli posiadać wiedzę o nieuczciwym charakterze warunków umownych.

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy, a co za tym idzie staje się wymagalne na zasadach określonych w art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. W realiach sprawy rolę wezwania do zapłaty stanowiła reklamacja z 18 maja 2020 roku oraz pismo z dnia 08 marca 2021 roku. Wobec tego od tych dat należały się zatem powodom odsetki ustawowe za opóźnienie, bo takich odsetek powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zgodnie z którym wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Skoro hipoteka jest prawem akcesoryjnym, stricte związanym z wierzytelnością, którą zabezpiecza, zatem jej istnienie i treść zależą od istnienia tej wierzytelności. Konsekwencją zatem stwierdzenia nieważności umowy o kredyt jest nieważność hipotek, co przesądzało o zasadności roszczeń, o których Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 3 i 4 wyroku.

Nadto, Sąd Okręgowy zważywszy na panujący u powodów małżeński ustrój majątkowy, zasądził roszczenie do majątku wspólnego powodów. Powodowie nie są bowiem wierzycielami solidarnymi.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. i w związku z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powoda, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm

zawartych w w/w przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do w/w postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

a) powód miał wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to jemu przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku miał możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu;

b) powód, mimo że od początku obowiązywania umowy kredytu mógł kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, przez cały okres spłaty świadomie i dobrowolnie wybierał kurs z tabeli kursów Banku, który uznał za korzystny na tyle, że nie potrzebował korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”;

c) Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w CHF, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje.

2) art. 385¹ § 2 k.c. zw. z art. 358 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że brak związania stron postanowieniami umowy kredytu wyklucza możliwość wykonania zobowiązań stron wyrażonych w walucie obcej, poprzez spełnienie świadczeń w walucie polskiej, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że wszelkie świadczenia spełnione przez strony były świadczeniami nienależnymi, mimo że brakujące postanowienia umowy kredytu uznane za abuzywne mogły zostać odpowiednio uzupełnione przy zastosowaniu przepisu dyspozytywnego tj. art 358 k.c. bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu;

3) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że pojęcie „postanowienie umowy, które nie wiąże konsumenta” odnosi się do postanowień umowy pojmowanych jako jednostki redakcyjne, a nie do postanowień w ujęciu normatywnym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej wykładni pojęcia „związania umową w pozostałym zakresie”, gdyż sąd pominął całe jednostki redakcyjne, w których znajdowały się zakwestionowane przez Sąd normy;

4) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

a) jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniały obie przesłanki abuzywności;

b) jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla powoda, która to ocena - gdyby została

przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powoda,

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - powód wybrał kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikające z niskiego oprocentowania oraz miał uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

5) zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy kredytu;

6) naruszenie przepisów postępowania poprzez zaniechanie zastosowania art. 321 k.p.c. w sytuacji, w której powodowie wnosili o solidarne zasądzenie żądania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w części okazała się zasadna.

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego, nie kwestionowane przy tym przez pozwanego we wniesionej apelacji, czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zasadniczo Sąd Apelacyjny podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji, i do których Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

Wbrew zarzutowi, od daty zawarcia umowy powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu w CHF ani nie dokonywali wyboru sposobu jego spłaty. Jak wynika bowiem z § 6 i 7 (...) oraz z zeznań powoda warunkiem udzielenia kredytu było założenie i posiadanie rachunku złotowego (...), z którego następnie miały być potrącane raty oraz zapewnienie środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. Pracownik pozwanego banku nie zaproponował powodowi otwarcia rachunku walutowego, bądź rachunku technicznego umożliwiającego spłatę rat kredytu bezpośrednio w CHF.

Jak wyżej wskazano, cel umowy – sfinansowanie zobowiązań kredytobiorców w Polsce, determinował zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 2 cou wypłatę kredytu w walucie polskiej, zaś wybór franka szwajcarskiego jako waluty kredytu, stosownie do § 4 ust. 2 wskazywał na zastosowanie obowiązującego w pozwanym banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego kursu kupna franka dla określenia kwoty kredytu wypłaconego w walucie polskiej. Z kolei sposób spłaty kredytu polegający na pobieraniu środków z rachunku (...) kredytobiorców oznaczał w myśl § 22 ust. 2 pkt 1 cou, że środki te pobierane będą w walucie polskiej w wysokości równoważności kredytu lub raty spłaty kredytu we frankach przy zastosowaniu kursu sprzedaży franka obowiązującego w pozwanym banku w dniu spłaty raty według Tabeli kursów ustalonej przez bank.

Według art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd I instancji poddał analizie treść umowy przez pryzmat przesłanek z przywołanego art. 385¹ k.c. i doszedł do przekonania, że zawarte w niej postanowienia dotyczące kursów sprzedaży i kupna CHF, po których rozliczane miały być kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych z rachunku złotowego (...) rat kredytu, przyznawały pozwanemu bankowi uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość ustalonych w umowie świadczeń stron. Kursy wymiany CHF określone miały być w tabeli sporządzanej przez pozwanego bank, co oznacza, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego przyznane zostało uprawnienie do samodzielnego określania wartości czynnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. W spornej umowie nie zostały przy tym sprecyzowane przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, a jedynie terminy, w jakich ustalana jest wysokość kursów, co mogło potencjalnie skutkować ustalaniem kursów przez bank w arbitralny sposób i kształtowaniem ich na dowolnej wysokości. Tak sformułowane postanowienia umowy miały abuzywny charakter, gdyż zaburzały równowagę stron umowy, w sposób rażąco naruszając ekonomiczny interes kredytobiorcy. Z powyższą oceną prawną, szeroko przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza.

Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmowały nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy. Pogląd ten pozostaje aktualny także w odniesieniu do umowy kredytu denominowanego. Klauzule abuzywne, na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaty i spłaty kwoty kredytu według kursu z tabeli banku zawarte zostały w § 4 ust. 2-3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, pkt 2 lit b, pkt 3, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 części ogólnej przedmiotowej umowy.

W judykaturze wielokrotnie już stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów walut, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 Sąd Najwyższy uznał, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalania wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

Oczywistym jest także, że umowa zawarta między stronami stanowiła wzorzec umowny, według której bank udzielał kredytu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co oznacza, że autorem wzorca umowy był pozwany Bank. Należy podkreślić, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt VI ACa 995/14). Powyższe oznacza, że o rzeczywistym wpływie można mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie, bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę. Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie, że warunki umowy w części ogólnej – nie były negocjowane (uzgadniane indywidualnie).

Należy przy tym także zwrócić uwagę na art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ciężar wykazania powyższych okoliczności, a więc, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), czemu jednak w niniejszej sprawie nie sprostał. Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku zawartych w części szczegółowej umowy. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Tymczasem, jak ustalił Sąd Okręgowy postanowienia umowy nie podlegały negocjacji.

Należy także nadmienić, że zawarcie w § 11 umowy kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek

informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18). Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając powyższych informacji nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał kredytobiorcom uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienia umowne należało poddać kontroli na gruncie uregulowania zawartego w art. 385¹ § 1 k.c. zważywszy także na fakt, iż postanowienia te odnoszące się do ryzyka kursowego określają główne świadczenia stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalenie parametrów przeliczeniowych i zawiadomienie kredytobiorcy o wysokości rat spłaty kredytu co najmniej 10 dni przed terminem płatności poszczególnych rat (§ 23 cou), co oznaczało, że o wysokości obciążającej kredytobiorców raty dowiadawali się dopiero w chwili powzięcia informacji o jej potrąceniu z rachunku (...).

W niniejszej sprawie klauzule denominacyjne służyły do ustalenia wysokości kwoty udzielonego i wypłaconego przez bank kredytu w PLN oraz wysokości rat, którą kredytobiorcy mieli spłacać bankowi, a zatem stanowiły określenie elementu świadczenia głównego stron (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Pozwany nie wypłacił powodom świadczenia we frankach szwajcarskich lecz środki pieniężne wyrażone w złotych. O rzeczywistej kwocie kredytu, czyli środkach które im udostępniono w złotych powodowie dowiedzieli się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Jaka będzie ostatecznie kwota wyrażona w złotych, które pozwany udostępni kredytobiorcom w dacie zawierania umowy powodowie nie wiedzieli. Zgodnie zaś z § 3 ust. 1 cou pozwany miał 3 dni robocze na uruchomienie kredytu od chwili złożenia wniosku przez powodów. Zatem to pozwany bank decydował o dacie uruchomienia kredytu i od jego decyzji uzależniony był przyjęty kurs kupna CHF według którego miała zostać przeliczona kwota 51.769,58 CHF. W tożsamy sposób należy odnieść się do rat kredytu o wysokości, których kredytobiorcy dowiadawali się w dacie ich potrącenia przez bank z rachunku (...) . Wysokość raty w PLN wynikała z przeliczenia raty w CHF po kursie sprzedaży z tabeli kursów ustalanego przez pozwanego. Przedmiotowa umowa nie zawierała przy tym kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby Bank nawet kilkakrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Konkludując, przedmiotowa umowa nie odpowiadała wymaganiom z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, skoro powodowie w dacie zawierania umowy nie znali ani kwoty kredytu udostępnionego w PLN, ani wysokości rat które mieli spłacać w tej walucie. Oczywistym jest, że przy kredycie denominowanych rata kredytu wyrażona w innej walucie niż waluta kredytu ulega zmianom. Jest to do zaakceptowania jedynie wówczas, gdy w umowie zostanie zawarty obiektywny mechanizm

przeliczeniowy, dzięki któremu jedna ze stron nie będzie mogła kształtować sytuacji prawnej drugiej. Tymczasem w rzeczonyj umowie wyłącznie pozwany gwarantował sobie sposób ustalania kursów waluty, stanowiący podstawę przeliczenia zobowiązania, co uzasadnia stwierdzenie, iż umowa nie spełniająca wymogów z art. 69 prawa bankowego.

Zgodzić także należy się z Sądem I instancji, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W świetle kwestionowanych postanowień umownych pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozwany w zasadzie cały ciężar związany z ryzykiem kursowym przerzucił na powodów.

Konkludując, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu denominowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalone to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów (art. 385¹ § 1 k.c.). Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Stwierdzenie abuzywności postanowień umownych powoduje zatem, że przedmiotowa umowa jest nieważna *ex tunc* i *ex lege*. Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne prowadzi bowiem do zniweczenia całego stosunku prawnego.

Wbrew stanowisku pozwanego, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej umowa ta nie może dalej wiązać strony jako kredyt złotowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Celem dokonanej waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był

ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dodatkowo, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu kupna/sprzedaży banku kursu ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis o tej treści nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień umowy. Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów indeksowanych, a takie się nie wykształciły. Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu waloryzacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Zarzut naruszenia art. 453 k.c. także należało uznać za nieuzasadniony. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. W swej treści przepis ten odnosi się do innych sytuacji, tj. do wykonania innego świadczenia niż pierwotnie wskazanego w ważnej umowie, a nie spełnienia świadczenia w wykonaniu nieważnej umowy.

Konsekwencją stwierdzenia trwałej bezskuteczności postanowień umowy prowadzących do nieważności umowy było przyjęcie zasadności żądania zwrotu kwot jakie powodowie świadczyli w ramach wykonania nieważnej umowy - w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie kwestionował, iż w związku z realizacją umowy kredytu powodowie dokonali wpłat w łącznej wysokości, której zwrotu obecnie domagają się. Sąd I instancji przedstawił obszerny wywód prawny przemawiający za słusnością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji w tym miejscu. Na potwierdzenie słusności tego poglądu należy jedynie dodać, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Wbrew zarzutowi Sąd I instancji nie naruszył art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie dochodzonej pozewem kwoty bez wyrzeczenia jej solidarności. Sąd jest związany bowiem żądaniem, czyli dochodzoną kwotą i podstawą faktyczną tego żądania, a nie oceną prawną dokonywaną przez powodów. Związanie sądu żądaniem pozwu umożliwia utrzymanie sporu w ramach dochodzonej przez powoda ochrony prawnej oraz pełni istotną funkcję gwarancyjną i zabezpieczającą, zapewniając stronie przeciwnej prawo do wysłuchania i podjęcia adekwatnej obrony. Z tych względów dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych stanowi obligatoryjną treść pozwu (art. 187 § 1 k.p.c.). Granice sporu wyznacza nie tylko treść żądania pozwu (petitum), ale i podstawa faktyczna powództwa (causa petendi), rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia

wydania wyroku określonej treści. O zakresie rozstrzygnięcia sądu zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje „żądanie” w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., które należy odnosić zarówno do treści wniosku o zasądzenie, jak i do faktów powoływanych na jego uzasadnienie. Żądanie pozwu może podlegać wykładni, zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda. W sytuacji wątpliwej, obok jego literalnego brzmienia, uwzględniać należy zakres wyznaczony uzasadnieniem pozwu. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 02 lipca 2021 roku, III CZP 39/20, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2021 roku, II PSK 46/21, Legalis). Tymczasem zarówno z uzasadnienia pozwu, jak i ustaleń faktycznych bezspornie wynikało, że powodowie w dacie zawarcia umowy i w dacie orzekania przez Sąd I instancji pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej, a zatem nie są wierzycielami solidarnymi (art. 367 k.c., art. 369 k.c.).

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w zakresie odnoszącym się do ustalenia przez Sąd I instancji w punkcie 3 i 4 zaskarżonego wyroku nieważności hipotek. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego. Sąd Apelacyjny, o ile zgadza się ze stwierdzeniem Sądu I instancji, iż powodowie posiadają niezbędny w świetle treści art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, o tyle takiego interesu prawnego brak jest w żądaniu ustalenia nieważności hipotek umownych zwykłej i kaucyjnej ustanowionych w związku z przedmiotową umową kredytu. Bez wątplenia wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej ma jedynie charakter deklaratoryjny w sytuacji, gdy wygasła zabezpieczona wierzytelność i w jej miejsce nie może już powstać dalsza wierzytelność ze stosunku prawnego objętego dotąd hipoteką. Podstawę wykreślenia hipoteki stanowić może oświadczenie wierzyciela hipotecznego tj. banku o zrzeczeniu się hipoteki złożone właścicielowi nieruchomości obciążonej (art. 246 § 1 zd. 2 k.c.), które powinno spełniać warunki określone w art. 95 ust. 1 prawa bankowego. Zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece do wykreślenia wygasłej hipoteki wystarczy także dokument urzędowy wystawiony przez organ władzy państwowej, z którego wprost wynika okoliczność wygaśnięcia zabezpieczenia rzeczowego. Powództwo o ustalenie wygaśnięcia hipoteki (art. 189 k.p.c.) nie jest właściwym środkiem ochrony prawnej i powinno być oddalone, gdyż wyprzedza je powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Odpis wyroku ustalającego treść księgi wieczystej (art. 10 ust. 1 ustawy) stanowi ostateczną podstawę wykreślenia wygasłej hipoteki w rozumieniu art. 31 ust. 2 ustawy. W judykaturze prezentowany jest pogląd, że wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej hipotekę, jest co do zasady orzeczeniem wykazującym niezgodność w rozumieniu art. 31 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości. Nie ma przeszkód aby sąd wieczystoksięgowy uznał wyrok ustalający nieważność umowy za dokument w rozumieniu art. 31 ust. 2 ustawy, mimo, że nie dotyczy wprost hipoteki gdyż zgodnie z art. 94 ustawy wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 665/10, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2022 roku, V ACa 723/21, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06) Sąd Apelacyjny w obecnym składzie przedstawione stanowisko w pełni podziela. Zatem po stronie powodów nie istnieje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności hipotek, skoro wystarczającą podstawą wykreślenia hipotek z księgi wieczystej jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawarte w punkcie 2 sentencji zaskarżonego wyroku. W tym stanie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 i 4 sentencji i w tej części powództwo oddalił.

Mając powyższe na względzie na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w punkcie 1 sentencji zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałej części na zasadzie art. 385 k.p.c. w punkcie 2 sentencji apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.) obciążając nimi w całości pozwanego bowiem apelacja została uwzględniona jedynie w nieznaczącej części, zaś co do zasady dochodzone powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

SSA Aleksandra Korusiewicz